

Mała, Nie żałuję

Miałem to rzucić już dawno
Bo ta branża, to bagno
Powoli ciągnie mnie na dno
Jakbym co dzień walił wiadro
Przez chwilę żyłem, jak Pablo
Chciałem mieć dużo i szybko
Jak Ci, co za numer w radio
Są w stanie splamić nazwisko
Najpierw chciałem robić Hip-hop
I nie musieć robić nic więcej
Potem zniknąć, bo czułem
Że scena, to nie moje miejsce
Chciałem tylko pisać zwrotki
A dla wielu osób ważniejsze
Było, to jakie wrzucam fotki
I to, co piszę na face
Mam niedzisiejsze podejście i to nie koniec, ale
Nie chcę trzymać się za ręce z tym, kto mi pokazał palec
Nie piję z ludźmi, o których piszą dzisiaj portale
Choć się znamy, żadnego nigdy nie nazwę ziomalem
Nie patrz na zegarek
Gdy układam w głowie frazy
Puszczam w obieg, to bez względu
Na treść waszych komentarzy
Mam gdzieś rozkazy
Robię, to co zgodne z moim planem
Jestem w miejscu, w którym od zawsze być chciałem

Chciałem opowiedzieć Ci
O tym, co teraz czuję
Popełniłem kilka błędów, ale nie żałuję
Droga nie była łatwa, ale mam taką naturę
Że idę w stronę światła, gdy przede mną długi tunel

Chciałem opowiedzieć Ci
O tym, co teraz czuję
Popełniłem kilka błędów, ale nie żałuję
Droga nie była łatwa, ale mam taką naturę
Że idę w stronę światła, gdy przede mną długi tunel

Każdy wers piszę, tak jakby miał być moim ostatnim
Zawsze gram tak świeżo
Jakbym przed momentem wyszedł z szatni
Nie mam tremy przed imprezą, to mój ostatni sezon
Jak stoję przed ludźmi, którzy nic o mnie nie wiedzą
Nie będę przeproszał Mezo
To nie usprawiedliwienie, że po scenie
Gównno leje się dziś szerokim strumieniem
Nie chodzi o korzenie
Ani o to, czy się jaram brzmieniem
Nie chodzi nawet o to, że się bijesz w klatce z youtuberem
Nie wszedłem na scenę
Po to, by słuchać oklasków
Choć stoję pod jupiterem
I grzeję się w jego blasku
Nie wierzę, że to, co dzieję się dziś
Jest dziełem przypadku
Takiej drogi, jak moja nie pokonasz po omacku
Nie czekam na cud, mam się na baczności
Bo wiem, że żaden wróg nie okaże litości
Nie boję się przekroczyć wrót do przyszłości
Bo mocno wierzę w to, że Bóg nie gra w kości

Chciałem opowiedzieć Ci

O tym, co teraz czuję
Popełniłem kilka błędów, ale nie żałuję
Droga nie była łatwa, ale mam taką naturę
Że idę w stronę światła, gdy przede mną długi tunel

Chciałem opowiedzieć Ci
O tym, co teraz czuję
Popełniłem kilka błędów, ale nie żałuję
Droga nie była łatwa, ale mam taką naturę
Że idę w stronę światła, gdy przede mną długi tunel